

Sprawozdanie z uroczystości jubileuszowej Profesora Jerzego Modrzewskiego

W dniu 3 czerwca 2016 roku na Wydziale Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu odbyła się uroczystość jubileuszowa z okazji 70. urodzin i 45-lecia pracy naukowej Pana prof. zw. dra hab. Jerzego Modrzewskiego. W uroczystości, oprócz władz dziekańskich i członków Rady Naukowej Wydziału Studiów Edukacyjnych, wzięli udział reprezentanci wielu ośrodków akademickich w Polsce, związanych z pedagogiką społeczną – przyjaciele, koleżanki, koledzy, współpracownicy, uczennice i uczniowie prof. Jerzego Modrzewskiego.

Benefisant – prof. zw. dr hab. Jerzy Modrzewski – jest wybitnym uczonym, pedagogiem społecznym wiernym poznańskim źródłem tej dyscypliny uosabianych w postaci Jego Mistrza – prof. Stanisława Kowalskiego, człowiekiem niezwykle biegłym w rozległej znajomości literatury naukowej (zwłaszcza socjologicznej i pedagogicznej), a jednocześnie pozostającym w pamięci Jego uczniów i uczennic jako osoba wielkiego umysłu, zawsze mobilizująca (tak siebie, jak i innych) do wysiłku intelektualnego.

Zgromadzonych na uroczystości gości przywitał prof. zw. dr hab. Zbyszko Melosik, dziekan Wydziału Studiów Edukacyjnych UAM, który złożył życzenia szanownemu Jubilatowi w imieniu własnym i prodziekanów: prof. zw. dr hab. Ewy Solarczyk-Ambroziak, prof. zw. dr hab. Agnieszki Cybal-Michalskiej, prof. UAM dr hab. Kingi Kuszak oraz prof. UAM dr hab. Andrzeja Ćwiklińskiego. Następnie został odczytany okolicznościowy adres przesłany przez JM Rektora Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, prof. zw. dr hab. Bronisława Marciniaka oraz list gratulacyjny od prof. zw. dr hab. Bogusława Śliwerskiego, przewodniczącego Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN – w imieniu Prezydium i członków KNP PAN. Ponadto adresy i listy gratulacyjne napłynęły od kierowników i pracowników: Katedry Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Katedry Pedagogiki Społecznej Uni-

wersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Katedry Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Opolskiego, Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Szczecińskiego, Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku, a także od rektora Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. J.A. Komeńskiego w Lesznie, prof. dr. hab. Macieja Pietrzaka oraz od prof. zw. dr. hab. Mirosława Szymańskiego.

Kolejnym punktem spotkania była prezentacja biogramu Jubilata przygotowana przez Jego uczennicę – dr Ewę Włodarczyk, ukazująca wybrane wydarzenia z bogatego i barwnego życiorysu Profesora oraz Jego osiągnięcia, spośród których najważniejszymi są: cztery monografie i współredakcja kilkunastu książek poświęconych problematyce socjalizacji, promocja ośmiu doktorów, recenzowanie licznych prac doktorskich, habilitacyjnych i profesorskich, członkostwo w wielu towarzystwach naukowych i zespołach redagujących czasopisma naukowe, otrzymanie Medalu Komisji Edukacji Narodowej, odznaczenie przez Prezydenta RP złotym medalem za zasługi za długoletnią nienaganną służbę oraz otrzymanie licznych nagród rektorskich, w tym nagrody indywidualnej I stopnia przyznanej przez JM Rektora UAM.

Piękną i wzruszającą częścią uroczystości były gratulacje, laudacje i życzenia składane przez przybyłych gości. Publicznie głos zabrali: prof. dr hab. Ireneusz Kubiacyk – prorektor Wielkopolskiej Wyższej Szkoły Społeczno-Ekonomicznej w Środzie Wlkp. (z którą Pan prof. Jerzy Modrzewski jest również związany zawodowo), prof. zw. dr hab. Tadeusz Pilch – wieloletni przewodniczący Zespołu Pedagogiki Społecznej KNP PAN, prof. zw. dr hab. Wiesław Theiss – członek Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów, prof. zw. dr hab. Andrzej Radziewicz-Winnicki – członek Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów, prof. zw. dr hab. Wiesław Ambrozik – przewodniczący Sekcji Pedagogiki Resocjalizacyjnej Komitetu Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk, prof. zw. dr hab. Ewa Syrek – Kierownik Katedry Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, prof. zw. dr hab. Krystyna Marzec-Holka – Kierownik Katedry Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, prof. dr hab. Barbara Kromolicka – Członek Komitetu Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk oraz dziekan Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Szczecińskiego, prof. UWB dr hab. Wioleta Danilewicz – Prodziekan ds. Nauki na Wydziale Pedagogiki i Psychologii na Uniwersytecie w Białymstoku, dr hab. Alina Szczurek-Boruta – kierownik Zakładu Pedagogiki Społecznej i Edukacji Międzykulturowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, prof. UZ dr hab. Barbara Toroń-Fórmanek z Uniwersytetu Zielonogórskiego, dr Ewa Roman – pierwsza wypromowana przez Jubilata doktor, prof. zw. dr hab. Bożena Matyjas z Uniwersytetu Humanistyczno- Przy-

rodniczego im. Jana Kochanowskiego w Kielcach, prof. UWM dr hab. Ewa Kantowicz – kierownik Katedry Pedagogiki Społecznej na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie, prof. UPH dr hab. Wojciech Sroczyński z Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, a także prof. dr hab. Dzierżymir Jankowski – emerytowany profesor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Życzenia złożyła także mgr Monika Kościelniak – w imieniu dawnych i obecnych doktorantek Pana Profesora, natomiast jako ostatnie swoją wdzięczność i życzenia wyraziły dr Agata Matysiak-Błaszczyk i dr Ewa Włodarczyk, uczennice Pana Profesora (obecnie zatrudnione na stanowisku adiunkta w Zakładzie Badań Środowisk Wychowawczych kierowanym przez Jubilata od czasu jego utworzenia, niemal od 15 lat). Pozostali goście złożyli życzenia Jubilatowi w bardziej prywatnej formie.

Kolejno głos zabrał dostojny Jubilat, otwierając swoje wystąpienie (które ze względu na swą ważność zostanie zaprezentowane niemal w całości) stwierdzeniem: „Jubileusze, jakiegokolwiek by one nie były, wzbudzają u osób honorowanych (i zapewne u innych) emocje ambiwalentne. Z jednej strony – optymistyczne, bo oto dokonało się to, co mogło, lecz nie musiało się spełnić, a co potwierdza zasadność dokonywanych wyborów życiowych, a przede wszystkim trafności zastosowanej strategii osiągnięcia żywionych zamiarów. To niewątpliwie powód do osobistej satysfakcji. Z drugiej zaś – pesymistyczne, bo oto dobiega kresu szczególnie znaczący okres biografii zawodowej, skłaniając do obrachunku: z wypowiedzianych, napisanych, ale i zatajonych myśli; z ujawnianych, ale i zaniechanych działań; z wykorzystanego, ale i zmarnowanego czasu; ze swojej społecznej obecności i jej unikania. Jubileusze ujawniają więc z tej swojej ekspresywnej funkcji co najmniej dwojakie oblicze: niewątpliwie subiektywne i bezsprzecznie intersubiektywne, które mieszczą w sobie także przesłanki i potencjał ich obiektywizacji. Z subiektywnego punktu widzenia kreują mniej lub bardziej skutecznie racjonalizowane progi czy granice w kształtowaniu postrzeganego przez jubilata obrazu własnej biografii i rzecz jasna – emocje – stosowne do ich podmiotowej kwalifikacji. Z intersubiektywnego punktu widzenia rodzą zapewne stany zaciekawienia osobą jubilata i jego reakcją na tę graniczną w biografii sytuację i towarzyszący jej dzisiaj rytuał – swoistego kulturowego przejścia, jak go określił w swoim czasie van Genneep, w fazę sukcesywnego wyzbywania się społecznej roli osoby czynnej zawodowo w rolę emerycką: jeszcze obecną społecznie, retrogresywną, względnie już lub w najbliższej perspektywie marginalizowaną”. W dalszej części swojej wypowiedzi Pan Profesor, z właściwym sobie poczuciem humoru, zauważył: „Być może zaciekawieniu towarzyszy nadzieja na pozyskanie od jubilata jakiegoś godnego rozważenia, wskazania czy recepty na konstruowanie spełnionej, satysfakcyj-

nującej biografii – na jej pomyślną i docenioną finalizację. Daleki jestem od udzielania tego rodzaju rad, aczkolwiek niewątpliwie mieszczą się one poniekąd w prezentowanym dzisiaj jubileuszowym biogramie i w samej tak licznej i tak wspaniałej reprezentacji i wystąpieniach osób obecnych na dzisiejszej uroczystości, a także w złożonych do księgi jubileuszowej tekstach, za które jestem niepomernie wdzięczny i zobowiązany. Moją powściągliwość w formułowaniu rad życiowych przy okazji tej uroczystości usprawiedliwia to, iż w naszym współtworzonym i podzielanym wspólnie środowisku, w którym konstruujemy i doświadczamy swoich biografii zawodowych, porzekadło, iż »każdy jest kowalem swojego losu« znajduje swoje szczególne uzasadnienie i egzemplifikacje. Mimo iż spotykamy w nim – jak zresztą w każdym innym – osobowe wzory wspaniałego akademickiego sukcesu zawodowego – stąd podpatrywane i naśladowane – i poza tym, iż dokłada się w jego zinstytucjonalizowanym wymiarze starań (aczkolwiek niekoniecznie konsekwentnie), by egzekwować w indywidualnych promocjach znacznie sformalizowane procedury awansu, to każda spełniana biografia nauczycieli akademickich ujawnia – zauważaną w tym środowisku – dozę indywidualności i to jej stan decyduje w zasadzie o osobowym awansie, stabilizacji w dotychczas pełnionej roli bądź zawodowej degradacji a w zasadzie środowiskowej ekskluzji”. Szanowny Jubilat, będąc od wielu lat swoistym ekspertem w problematyce uczestnictwa społecznego, tak dalej przywołał uwarunkowania kształtu własnej biografii: „Jednak jakkolwiek będziemy eksponowali i doceniali znaczenie czynnika podmiotowego w formowaniu akademickiej biografii zawodowej, nie dzieje się ona, jak i inne jej odmiany, w społecznej izolacji. Każdy doświadczany w tym środowisku sukces czy porażka mają więc nie tylko swoje ewidentnie podmiotowe źródło, lecz pozostają w wieloosobowym, przedmiotowym i sytuacyjnym uwikłaniu – nie zawsze w pełni uświadamianym i identyfikowanym. Gdy spoglądam na swoją dokonaną już biografię zawodową, to postrzegam wiele niezwykle znaczących w formowaniu jej obrazu postaci. Jestem wdzięczny losowi, że miałem to szczęście doświadczyć ich sprawczej – nauczycielskiej wobec ucznia obecności, a zdarzyło się niejednokrotnie, że i przyjaźni. Miałem również okazję, jak każdy z nas tu obecnych, być beneficjentem »uśmiechu historii« obdarzającej nas darem społecznego, po 1945 roku, spokoju umożliwiającego konstrukcję i spełnienie kompletnej biografii również w jej zawodowej fazie. [...] Wreszcie – Poznań i poznański Uniwersytet, uniwersytecki w pierw Instytut Pedagogiki i później Wydział Studiów Edukacyjnych – wiodące swymi dokonaniem i potencjałem naukowym – uznanym w kraju i już poza jego granicami. Tworzyły one niezwykle sprzyjające warunki pomyślnego kształtowania kariery naukowej nawet w takiej dziedzi-

nie uprawianej przez nas dyscypliny, jaka pozostaje przeważnie w ścisłych związkach z kształtowanym politycznie i ulegającym diametralnym przekształceniom łaodem aksjonormatywnym, konsekwentnie pozostającym w związkach ideologicznych – normatywnych, a zwłaszcza interesownych. Wszakże instytucja to konkretne osoby, których obecność ma decydujące znaczenie dla formowania obrazu podmiotowo kreowanej i doświadczanej biografii zawodowej. Miałem to szczęście, że w swojej tu społecznej obecności spotykałem częściej takie, które nie były zainteresowane czynieniem destrukcji – wręcz przeciwnie: raczej dominowały wśród nich postawy promotorskie – w jak najlepszym tego słowa znaczeniu, postawy życzliwości, wsparcia emocjonalnego, sympatii, nastawienia na współdziałanie. Rzecz jasna moje zawodowe funkcjonowanie nie obywało się bez doświadczania sytuacji konkurencyjnych, które niewątpliwie spowalniały dynamikę naukowego awansowania, jednak miałem to szczęście, że przeważnie w tego rodzaju sytuacjach emocje ustępowały racjom, zmierzającym ku kompromisowi, dzięki czemu, szybciej lub wolniej, wychodziłem z nich »obronną ręką«. To również powód do odczuwania satysfakcji ze wspólnie doświadczanej i współtworzonej historii wpierv Instytutu, a obecnie jeszcze przez jaki czas naszego Wydziału”. Następnie Pan prof. Jerzy Modrzewski wyraził swoje podziękowania: „Jestem niepomierne wdzięczny władzom naszego Uniwersytetu i Wydziałów: Studiów Edukacyjnych oraz Pedagogiczno-Artystycznego, panom dziekanom – profesorom: Zbyszko Melosikowi i Mirosławowi Śmiałkowi, Ich Magnificencjom – Rektorom Uczelni Warszawskiej, leszczyńskiej i średzkiej, paniom i panom profesorom reprezentującym tak licznie środowiska akademickie, w których uprawia się pedagogikę zorientowaną społecznie, kierownictwu i członkom PAN-owskiego Zespołu Pedagogiki Społecznej i Resocjalizacyjnej, że zechcieliście Państwo tak łaskawie spojrzeć na te moje skromne dokonania twórcze i swoją obecnością i staraniami je akceptująco ocenić i uświetnić”. Swoją wypowiedź Jubilat zakończył taką oto refleksją: „To niezwykle satysfakcjonujące zdarzenie, pozwalające na powzięcie przeświadczenia o rozważnie spożytkowanym czasie biograficznym – podarowanym przez los i współczesną historię naszego społeczeństwa, w którym pedagog i jego aktywność nauczycielska i twórcza może być i jest zauważona i doceniona. Jeszcze raz serdecznie dziękuję za tak wspiane i życzliwe uhonorowanie osoby i historii życia zawodowego jubilata – w znacznej mierze złagodzi ono żal po nieuchronnie traconym czasie swojej zawodowej i społecznej aktywności – z nadzieją na jego satysfakcjonujące dopełnienie i rekompensatę, pozyskiwane wśród najbliższych osób – żony, synów, ich żon i wnuków. Jeszcze raz serdecznie wszystkim dziękuję”.

Z okazji jubileuszu ukazała się książka jubileuszowa poświęcona Panu Profesorowi Modrzewskiemu zatytułowana *Pedagogika w społeczeństwie – społeczeństwo w pedagogice* pod redakcją Agaty Matysiak-Błaszczyk i Ewy Włodarczyk, do której współtworzenia zaproszenie przyjęli znakomici pedagodzy społeczni z całej Polski.

Przeżywanie (własnego lub cudzego) jubileuszu częstokroć inspiruje do rozważań wokół czasu. Każde przecież doświadczenie (czy to indywidualne czy społeczne) „jest kategoryzowane w ramach czasowych, co pozwala realizować porządek, spójność i znaczenie w sferze zdarzeń” (Bańka 2010, s. 103), podobnie jak każde zjawisko „ma swój aspekt czasowy, jakiegoś temporalne uwikłanie” (Tarkowska 1992, s. 30). Czas jest więc nieuchronnym składnikiem wszelkiego doświadczenia indywidualnego i zbiorowego (Tarkowska 1992, s. 22) i podstawowym wymiarem organizującym aktywność człowieka (Mendecka 2010, s. 133). Jednostkowa perspektywa czasowa czyli świadomość swojego umiejscowienia na kontinuum temporalnym, obejmuje przeszłość, teraźniejszość i przyszłość (Nawrat 1981, s. 99). Jubileusze, w swojej specyfice, skłaniają do refleksji nad pierwszym elementem tworzącym tę temporalną triadę, nad tym, co minęło, co zyskane i co stracone. Poczucie pozytywnej przeszłości daje człowiekowi zakorzenienie, podstawę tożsamości, oparcie, zapewnia poczucie ciągłości życia (Zimbardo, Boyd 2009, s. 248). Nie jest jednak korzystne (dla jednostek i całych społeczeństw) ani zbyt bagatelizowanie przeszłości, ani nadmierna koncentracja na niej – „przeszłość musi być na usługach aktów teraźniejszości i planowanej przyszłości” (Zaleski 1988, s. 934). Sztuką jest w pełni wykorzystywać teraźniejszość i nie marnować czasu „tu i teraz”, jednocześnie nie wpadając w chaotyczność działań, w gorączkowy pośpiech i nie wnikając się w nieustanne dylematy wyborów pomiędzy działaniem dziś a odroczeniem działania na jutro. Natomiast dzięki perspektywie przyszłościowej, jak to sugestywnie ujęli Philip Zimbardo i John Boyd, człowiek zyskuje nadzieję, optymizm i siłę oraz dodane są mu skrzydła, które umożliwiają szybowanie ku nowym horyzontom i dają wiarę we własne zdolności radzenia sobie z nieprzewidywalnymi wyzwaniami na drodze życia (Zimbardo, Boyd 2009, s. 248-249).

Tej umiejętności czerpania z teraźniejszości, a jednocześnie wychylenia ku przyszłości, życzę Panu, Panie Profesorze! *Plurimos annos!*

Literatura

- Bańka A. (2010), *Typy tożsamości wczesnej dorosłości z perspektywy orientacji czasowej preferowanych stylów życia*, [w:] *Czas w życiu człowieka*, Popiołek K., Chudzicka-Czupała A. (red.), Katowice.

- Mendecka G. (2010), *Temporalne aspekty twórczości*, [w:] *Czas w życiu człowieka*, Popiołek K., Chudzicka-Czupala A. (red.), Katowice.
- Nawrat R. (1981), *Orientacja temporalna. Przegląd technik pomiarów*, „Przegląd Psychologiczny”, nr 1.
- Tarkowska E., (1992), *Czas w życiu Polaków. Wyniki badań, hipotezy, impresje*, Warszawa.
- Zaleski Z. (1988), *Transtemporalne „ja”: osobowość w trzech wymiarach czasowych*, „Przegląd Psychologiczny”, nr 4.
- Zimbardo P., Boyd J. (2009), *Paradoks czasu*, tłum. A. Cybulko, M. Zieliński, Warszawa.

Ewa Włodarczyk, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Seminarium „Mistrzowie i nauczyciele pedagogiki społecznej”

„The masters and teachers of social pedagogy” – Seminar

Zespół Pedagogiki Społecznej przy Komitecie Nauk Pedagogicznych PAN wraz z Katedrą Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu zorganizowali seminarium pt. „Mistrzowie i nauczyciele pedagogiki społecznej”. Przedsięwzięcie odbyło się 3 czerwca 2016 roku w Poznaniu. Seminarium towarzyszyło innemu, ważnemu wydarzeniu, które zgromadziło pedagogów społecznych, jakim był jubileusz Profesora Jerzego Modrzewskiego.

Przybyli goście, reprezentujący większość polskich ośrodków akademickich, mieli możliwość nie tylko bezpośredniego kontaktu z wybitnymi przedstawicielami świata nauki, ale także powrotu do historii. Szczegółowe omówienia osiągnięć naukowych prekursorów pedagogiki społecznej prezentowanych przez grono profesorskie na nowo odkryły fundament pedagogiki społecznej nadający jej siłę, spójność oraz tożsamość. Motto, które przyświecało prelegentom, wskazywało na silny związek rozwoju pedagogiki społecznej z takimi jej twórcami i przedstawicielami, jak: Helena Radlińska, Ryszard Wroczyński, Aleksander Kamiński, Irena Lepalczyk, Edmund Trempała i Stanisław Kawula.

Współpracownicy wyżej wymienionych ludzi nauki, jednocześnie przedstawiciele różnych, polskich ośrodków akademickich, wskazali na spuściznę i „niezatarte ślady”, jakie pozostawili po sobie ich poprzednicy. Jak podkreśliła przewodnicząca Zespołu Pedagogiki Społecznej, Barbara Smolińska-Theiss lista osób, które pełniły i pełnią funkcję mistrzów, przewodników, inspiratorów pedagogiki społecznej jest długa. To wokół wspomnianych wybitnych jednostek wyrósł krąg uczniów i ich kontynuatorów.

W trakcie odbywającego się seminarium głos zabierali przedstawiciele wielu środowisk naukowych z Polski. Wprowadzenia w problematykę seminarium podjął się profesor Wiesław Theiss, który syntetycznie przedstawił sylwetkę, wielokierunkową działalność i system pracy opiekuńczej, pedagogicznej i socjalnej Heleny Radlińskiej, zachęcając zebranych do poszukiwań i kolejnych

inspiracji. Profesor przybliżył słuchaczom jej szczególne zasługi na gruncie oświaty, a przede wszystkim edukacji społecznej. Wskazał także na znakomity dorobek twórczyni polskiej pedagogiki społecznej i jego aktualność obecnie. Ponadto chronologicznie zrelacjonował uczestnikom zasługi Radlińskiej dla współczesnych badań społeczno-oświatowych i działań wychowawczych.

Kolejną osobą, zabierającą głos był profesor Tadeusz Pilch, który w interesujący sposób zobrazował dorobek klasyka, badacza dziejów wychowania, mistrza pedagogiki społecznej, Ryszarda Wroczyńskiego. Profesor dokonał syntetycznej prezentacji biografii uczonego, podkreślając jego wkład w rozwój polskiej pedagogiki społecznej, a szczegółowiej w: rozwój teorii i praktyki czasu wolnego, edukacji ustawicznej, pracy oświatowej w środowisku i działalności pozaszkolnej z dziećmi i młodzieżą. Podkreślił ogromne zaangażowanie społeczne Wroczyńskiego, w tym czynny udział w pracach UNESCO, Rady Naukowej Pracowni Dziejów Oświaty PAN, Rady Naukowej Instytutu Naukowego Kultury Fizycznej i Rady Naukowej Instytutu Badań Pedagogicznych w Warszawie. Przedstawił także zasługi dydaktyczne, organizacyjne (przewodniczenie Komitetowi Nauk Pedagogicznych PAN) i naukowe Wroczyńskiego poświęcone kluczowym zagadnieniom pedagogiki społecznej, w tym również współtworzenie czasopism pedagogicznych m.in. „Kwartalnika Pedagogicznego”, „Studiów Pedagogicznych”, „Przeglądu Historyczno-Oświatowego”, „Kultury Fizycznej”. Swoim wystąpieniem profesor zachęcił do współczesnego odczytania idei i spuścizny naukowej profesora Wroczyńskiego, do wzmocnienia naukowego dyskursu służącego polskiej teorii i praktyce pedagogiki społecznej odpowiadającego aktualnym wyzwaniom wychowawczym, edukacyjnym i socjalnym.

Następne wystąpienie poświęcone było mistrzom łódzkiej pedagogiki społecznej – Aleksandrowi Kamińskiemu i Irenie Lepalczyk. O nich mówiła Ewa Marynowicz-Hetka. Szczegółowo zilustrowała biografię, życie zawodowe i wkład wspomnianych mistrzów w rozwój tej subdyscypliny pedagogicznej w trudnych czasach jej kształtowania, w reaktywację łódzkiej katedry pedagogiki społecznej. Prelegentka usystematyzowała zasługi, zainteresowanie i pasje wspomnianych badaczy na tle perspektywy czasowej, akcentując nie tylko kontekst biograficzny, ale również ówczesne potrzeby wyznaczane radykalnymi przemianami społecznymi. W interesujący sposób podkreśliła osobiste doświadczenia na tle historycznych wydarzeń, w których funkcjonowali Kamiński i Lepalczyk. Zaprezentowany materiał zawierał także osobiste fotografie, co stanowiło duży walor poznawczy, zwłaszcza dla przedstawicieli młodej kadry akademickiej. Słuchacze mogli nie tylko poznać losy i doświadczenia tych nauczycieli/wychowawców w zakresie teoretycznych re-

fleksji, ale również ich zasługi w tworzeniu Katedry Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego.

Kolejny głos dotyczący znaczących osób w polskiej pedagogice społecznej należał do Krystyny Marzec-Holki i Haliny Guzy-Steinke, które odsłoniły karty biografii i twórczości Edmunda Trempały. Podkreśliły one znaczenie dorobku i działań tego wybitnego pedagoga dla rozwoju nauk humanistyczno-społecznych, w budowaniu wizji i rozwoju społeczeństwa polskiego, stawiającego na pierwszym miejscu dobro jednostki i społeczeństwa, oparte na fundamentalnych wartościach i etyce. Wyszczególniły dorobek naukowy Trempały, a także wskazały na jego model szkoły środowiskowej oraz program integracji wychowania w środowisku lokalnym. Przedstawiły także zaangażowanie Profesora w organizacyjną i społeczną działalność, wskazując m.in. na pełnione przez niego funkcje, tj. członkostwo w Komitecie Nauk Pedagogicznych PAN, założycielstwo i członkostwo na rzecz Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego, rad naukowych Instytutu Badań Pedagogicznych, Instytutu Badań Edukacyjnych, Centralnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli oraz Zespołu Naukowo-Dydaktycznego w MEN, Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, a także Centralnej Komisji ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych przy Prezesie Rady Ministrów. Podsumowały główne zainteresowania badawcze profesora Edmunda Trempały, które oscylowały między pedagogiką społeczną, pedagogiką ogólną a pedagogiką szkolną, obejmując przede wszystkim problemy pedagogiki społecznej i opiekuńczej oraz systemowe podejście w badaniach nad pracą wychowawczą w różnych środowiskach.

Z kolei efekty i dorobek naukowy innego wybitnego pedagoga społecznego omówiła Ewa Kantowicz, której głos poświęcony był pamięci Stanisława Kawuli. W wystąpieniu mówczyni ukazała życie i dzieło swojego mistrza, akcentując jego wybitny dorobek pedagogiczny. Podkreśliła dokonania naukowe profesora, w tym jego aktywne uczestnictwo w wielu sympozjach i konferencjach (m.in. konferencji z cyklu *Zagrożone człowieczeństwo*), które adresowane były do szerokiego grona odbiorców, zainteresowanych problematyką pedagogiki społecznej i pracy socjalnej. Wspomniała o osobistych doświadczeniach współpracy oraz badaniach i działaniach profesora stanowiących znaczący wkład w rozwój polskiej pedagogiki społecznej. Podkreśliła publikacje profesora, wskazując na opracowanie pt.: *Pedagogika społeczna w perspektywie zmiany społecznej w Polsce współczesnej (na przełomie XX i XXI wieku)*. Pod koniec prezentacji prelegentka wskazała na pedagogiczne przesłanie rozpraw profesora Kawuli, jego podejście do człowieka, rodziny, a także wsparcia społecznego.

Ostatnie wystąpienie poświęcone było prekursorom polskiej pedagogiki społecznej. Była to prezentacja Barbary Smolińskiej-Theiss, zatytułowana „Jubilaci pedagogiki społecznej”. Jak wskazała, „dzisiaj do głosu dochodzi czwarte pokolenie pedagogów społecznych, wychowanych z jednej strony na dziedzictwie pedagogiki społecznej, a jednocześnie twórczo nastawionych wobec wyzwań współczesności i budujących nowy model otwartej, wielowymiarowej, holistycznej pedagogiki społecznej”. Pani profesor pozytywnie oceniła wkład wyróżnionych prekursorów pedagogiki społecznej w rozwój polskiej nauki. Podkreśliła ponadto, że przedstawieni mistrzowie stanowią wzór osobowy dla współczesnych, młodych pracowników naukowych.

Seminarium zakończyło się podsumowaniem obrad oraz prezentacją przygotowaną przez Katarzynę Segiet, poświęconą Jubilatowi – Profesorowi Jerzemu Modrzewskiemu. Wspólnym mianownikiem wszystkich wystąpień było nie tylko przybliżenie biografii wybitnych pedagogów społecznych, ale także podkreślenie godności i autentyzmu prawdziwego naukowca, humanisty i społecznika.

Seminarium „Mistrzowie i nauczyciele pedagogiki społecznej” przywołało postaci Wielkich Mistrzów, ukazało ich dorobek, zwróciło uwagę na współczesne odczytanie ich prac adekwatnie do obecnych wyzwań i zadań. Było także spotkaniem tych, którzy znajdują się w gronie znaczących, zasłużonych nauczycieli i tych, którzy do niego dopiero się włączają, rozwijając pedagogikę społeczną na różnych polach i w różnych ośrodkach.

Paulina Forma, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Anna Odrowąż-Coates, Michał Kwiatkowski (red.)

Przyszłość edukacji i społeczeństwa oczami badaczy społecznych
The future of education and society through the eyes of social researchers

Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej
w Warszawie, Warszawa 2014, ss. 302

Edukacja odgrywa w życiu człowieka i społeczeństwa coraz większe znaczenie. Pierwsze doświadczenia i rezultaty edukacyjne są zaś efektem procesu socjalizacji. Raport UNESCO, sformułowany przez Międzynarodową Komisję dla XXI wieku pod przewodnictwem Jacques'a Delorsa, zatytułowany „Edukacja – jest w niej ukryty skarb” wskazuje na kilka ważnych powodów, dla których warto nadać edukacji naczelną wartość w narodowych i światowych działaniach. Czytamy w nim: „W obliczu rozlicznych wyzwań edukacja jawi się jako szansa, którą należy bezwzględnie wykorzystać w dążeniu do ideałów pokoju, wolności i sprawiedliwości społecznej [...]. Komisja pragnęłaby wyrazić swe głębokie przeświadczenie o doniosłej roli edukacji w stałym rozwoju jednostki i społeczeństwa. Nie jest ona cudownym środkiem ani zaklęciem »sezamie otwórz się« wprowadzającym w świat, który urzeczywistnia wszystkie ideały. Jest z pewnością tylko jednym ze sposobów, lecz w większym stopniu niż inne służącym bardziej harmonijnemu, autentycznemu rozwojowi ludzi, którego celem jest likwidacja ubóstwa, wykluczenia, niezrozumienia, ucisku, wojen” (Delors). Raport wskazuje, że edukacja ma bardzo ważne znaczenie jako czynnik kształtujący postawy zarówno jednostek jak i społeczeństw, tzn. jest nośnikiem zmiany. Wysoki poziom świadomości społecznej usprawnia relacje interpersonalne i staje się elementem ułatwiającym porozumienie między różnymi społeczeństwami i narodami.

Cennym wkładem w rozwój myśli i praktyki pedagogicznej jest przygotowana przez Annę Odrowąż-Coates i Michała Kwiatkowskiego praca zbiorowa *Przyszłość edukacji i społeczeństwa oczami badaczy społecznych*. Składa się

ona z 17 niezależnych tekstów poruszających problemy społeczne, tj. funkcjonowanie społeczeństwa i jego zmiany w wyniku działań edukacyjnych. Tytuł książki, jak słusznie prowadzi nas intuicja, wskazuje na bezpośredni związek między przyszłością społeczeństwa a jakością edukacji. Edukacja jako dziedzina zajmująca się kształceniem i wychowaniem dzieci, młodzieży, osób dorosłych wywiera znaczący wpływ na przeprowadzane zmiany, czyli przygotowanie, prowadzenie oraz kontrolowanie przebiegu tej zmiany. Edukacja staje się zatem jednym z fundamentalnych elementów zmiany. Autorzy książki proponują intelektualną „podróż” po meandrach edukacji, spoglądając w przeszłość i analizując teraźniejszość dla dobra przyszłości.

Książka jest zbiorem tekstów w języku polskim i angielskim. Jak zaznaczają w przedmowie do prezentowanej książki redaktorzy poszczególne rozdziały przekraczają narodowe perspektywy i odwołują się do przykładów międzynarodowych. Autorzy sięgają do wzorców praktykowanych w Indiach, Szwecji, Wielkiej Brytanii, USA i Australii, czyniąc tym samym przegląd praktyk pedagogicznych w ujęciu globalnym poprzez wielokulturowe spojrzenie na problemy społeczno-edukacyjne i sposoby ich rozwiązywania. Ponadto podkreślają, że publikacja „jest wyrazem zmieniającego się stylu pisania akademickiego, współpracy i wymiany między badaczami świata społecznego, zjednoczonymi w dążeniu do odnalezienia tego, co jest stałe i tego, co się zmienia w teorii i praktyce” (s. 8). W każdym z tych tekstów czytelnik znajdzie interesujące i istotne dla rozwoju edukacji i społeczeństwa zagadnienia. Autorzy odnoszą się do danych empirycznych i teoretycznych w obszarze nauk społecznych, zwłaszcza pedagogiki, socjologii edukacji, polityki społecznej i ekonomii.

Zakres tematyczny poszczególnych rozdziałów jest dość szeroki. Teoretyczną ramę recenzowanej książki tworzą dwie tytułowe kategorie: „przyszłość edukacji” i „przyszłość społeczeństwa”. Kiedy patrzymy na nie oddzielnie, wydają się być względnie zrozumiałe i jasne. Ale połączenie tych kategorii i spojrzenie na nie razem oraz uwzględnienie różnych związków i zależności występujących między nimi, ukazuje nowe, a zarazem ważne konsekwencje dla teorii i praktyki pedagogicznej, a także szerzej – nauk społecznych. Autorzy ukazują, że przyszłość edukacji nie może być oderwana od teraźniejszości i przeszłości, co wybrzmiewa w otwierającym książkę rozdziale o ponadczasowych, klasycznych teoriach socjologicznych Floriana Znanieckiego i jego wizji społeczeństwa wychowującego (Mieczysław Gulda). Rozwój społeczeństwa przynosi nie tylko korzyści profilaktyczne, czego wyrazem może być zapobieganie różnorodnym patologiom i dysfunkcji życia społecznego, ale ma on również siłę konstruktywną. Człowiek wykształcony, rozwijający cechy własnego charakteru jest w stanie skutecznie zmieniać różne stany rzeczy, tzn. w nauce,

kulturze, technice, gospodarce, warunki życia codziennego. Rozwój współczesnego społeczeństwa, jak podnoszą to autorzy rozdziałów, realizowany jest dzisiaj inaczej niż w przeszłości ze względu na inne warunki bytowe, nowoczesne technologie, rosnące standardy ekonomiczne, stosunkowo łatwy i szeroki dostęp do dóbr kultury i oświaty. Zależność między rozwojem edukacji a społeczeństwa jest taka, że współczesna cywilizacja i kultura bardzo mocno kształtują człowieka, ale może w jeszcze większym stopniu same zmieniają się pod jego wpływem. Przykładem może być komputer i Internet, jako źródło wiedzy i emocji, jako stymulator wyobraźni i świadomości (Ilona Nowakowska-Buryła, Tim Hutchings). Nie ulega wątpliwości, że jest on istotnym elementem przestrzeni informacyjnej współczesnego człowieka. Jednak, jak trafnie podkreśla to Mirosław Szymański, w ostatecznym rozrachunku odpowiedzialność za wszystkie skutki takiego działania spada na człowieka. To człowiek tworząc komputer powinien decydować do czego ma on służyć i brać za to odpowiedzialność.

Kolejny ważny problem poruszany w recenzowanej książce dotyczy szkoły jako instytucji społecznej, zapewniającej młodemu pokoleniu oświatę i opiekę. Szkoły, która powinna wyposażyć dzieci i młodzież w pasję do uczenia się przez całe życie, która zakorzenia młodą generację w system wartości i norm życia społecznego. Szkoły, która przygotowuje do życia w społeczeństwie wielokulturowym i wyjaśnia globalne współzależności, ukazuje przyczyny problemów współczesnego świata i wyzwań z tym związanych. Ponadto szkoła powinna wspierać działania opiekuńczo-wychowawcze rodziny, która „pozostaje ostatnim bastionem zindywidualizowanego rozwoju dziecka” (s. 10). Uogólniając, autorzy rozdziałów jako badacze społeczni współtworząc tę książkę, poddają analizie problemy dotyczące wychowawczej roli społeczeństwa, szkoły, systemu edukacji, nauczania religii w szkole, edukację włączającą i międzykulturową oraz integrację społeczną (Marek D. Juszcak, Anna Górka-Strzałkowska, Sribas Goswami, Martha Shaw, Monika Gabriela Bartoszewicz, Agata Świdzińska, Mirosław Radoła).

Książka porusza problemy, które są obecne w debacie na stanem współczesnej edukacji, jej kondycją, rolą w kształtowaniu społecznych postaw jednostek i całych grup społecznych. Nie wchodząc w drobiazgową analizę można powiedzieć, że poszczególne rozdziały książki poruszają kluczowe problemy badawcze i prezentują wyniki badań pedagogicznych nad edukacją. Punktem odniesienia do niniejszych rozważań mogą być odbywające się cyklicznie ogólnokrajowe debaty naukowe Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, jako najbardziej reprezentatywnego forum akademickiego w Polsce, którego opinie, wyniki badań i zgłaszane projekty zmian są bardzo ważnym głosem w anali-

zie problemów współczesnej edukacji. Zarówno eksperckie raporty jak i monografie są cennym źródłem wiedzy na temat problemów z zakresu edukacji.

W recenzowanej książce powracają podstawowe pytania dla badaczy zajmujących się problematyką zmieniającej się rzeczywistości społecznej w relacji do edukacji. Pytania, które wybrzmiewały już podczas I Zjazdu Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego w 1993 r. Zbigniew Kwieciński (przewodniczący PTP) sformułował wówczas pytania o to, czy pedagogika i edukacja jako praktyka mogą wspomagać rozwój społeczny w dobie przemian społecznych. Odwołuje się do nich również Bogusław Śliwerski: „Czy szkoła i inne instytucje kształcące i wychowujące powinny odzwierciedlać świat i przystosowywać do społeczeństwa, jakim ono jest, czy zmieniać je przez kształtowanie nastawień i kompetencji do zmiany (do jakiej zmiany?) Czy przygotowywać jednostki dla ich lepszego życia w danych ramach kulturowych i realiach społecznych, czy dla lepszego społeczeństwa z udziałem każdej jednostki? Co jest najważniejsze: edukacja dla demokracji, edukacja w demokracji czy demokracja w edukacji?” (Kwieciński 1994, s. 19; Śliwerski 2009, s. 80).

Prezentowana książka jest istotnym przyczynkiem do dyskursu dotyczącego współczesnej edukacji i jej wpływu na jakość życia społecznego. Zaprezentowane tematy badawcze zachęcają Czytelnika do prowadzenia samodzielnych, w tym również krytycznych, studiów nad problematyką edukacji jako nośnika zmiany społecznej. Zawarto tu próbę ukazania relacji, z której płynie wniosek, iż przyszłość społeczeństwa w dużej mierze zależy od jakości edukacji. Już sam tytuł książki *Przyszłość edukacji i społeczeństwa* wskazuje na pewną współzależność tych dwóch kategorii. Autorzy poszczególnych rozdziałów wskazują zarówno nadzieje, jak i zagrożenia, związane m.in. z procesem globalizacji, a tym samym wyzwania dla edukacji w różnych obszarach ludzkiego życia. Podjęto analizę zagadnień związanych z życiem społecznym, rodzinnym, instytucji edukacyjnych i opiekuńczo-wychowawczych, przenikania zjawisk kulturowych, konfrontacji cywilizacyjno-kulturowych o podłożu religijnym, informatyzacji i pluralizacji społeczeństw, globalizacji itp. oraz problematyki juwentologicznej widzianej w świetle przeobrażeń społeczno-kulturowych (Elżbieta Kwiatkowska, Anna Marzec-Tarasińska, Jude Tah, Marta Czechowska-Bieluga, Renata Franczak, Basia Vucic, Marcin Szostakowski, Katarzyna Kołaczyńska).

Zebrane w książce artykuły przybliżają Czytelnikowi szeroki wachlarz zjawisk edukacyjno-społecznych we współczesnym świecie. Są diagnozą różnorodnych przemian zachodzących w otaczającej nas rzeczywistości społecznej, z której wynika, że rośnie liczba obszarów, w których człowiek zatracza poczucie sprawstwa. Taka sytuacja budzi w nim poczucie bezradności, a tym

samym zagrożenia. Zagrożenia zaś, jako wynik dynamicznego rozwoju społecznego, charakteryzują się wysokim stopniem zmienności. W konsekwencji powodują, że z jednej strony występuje zjawisko zaburzenia poczucia bezpieczeństwa w sensie utraty odporności na pojawianie się sytuacji destrukcyjnych, związanych np. z procesami globalizacji, zaś z drugiej strony, co jest równie istotne, często towarzyszy temu poczucie braku zabezpieczeń systemowych, ujmowanych jako zdolność do obrony własnych wartości przed zagrożeniami płynącymi z przemian społeczno-kulturowych. Dynamiczne zmiany społeczne obejmują z różnym nasileniem wszystkie środowiska wychowawcze człowieka: rodzinę, grupę rówieśniczą, szkołę, środowisko lokalne itp. Taka dynamiczna rzeczywistość stawia przed współczesnym człowiekiem konieczność kształtowania własnej osobowości zintegrowanej z nieustannie zmieniającym się światem, w którym nakładają się problemy, te stare z dotąd nieznanymi. W rozumieniu Umberto Eco czyni to naszą epokę czasem „permanentnego przejścia”, w którym „stara i nowa” wizja rzeczywistości zdają się tworzyć jedną całość.

Zgromadzone w monografii opracowania naukowe są godne uwagi nie tylko ze względu na walory poznawcze, jako obrazujące ważne dla współczesnego człowieka uwarunkowania rozwojowe, ale także ze względu na warsztat metodologiczny. Mogą być również inspiracją do poszukiwania lepszych, bardziej skutecznych sposobów rzetelnej oceny rzeczywistości i projektowania adekwatnych działań edukacyjnych.

Zarysowany ogólny obraz recenzowanej książki, jak też pominięta tu szczegółowa i wnikliwa tematyka, są ważnym zbiorowym głosem badaczy życia społecznego. Wybrzmiewa w niej zatroskanie o przyszłość edukacji i społeczeństwa, ucząc widzenia świata przez pryzmat wspólnego dobra. Jest to książka nie tylko dla pedagogów, ale także dla organizatorów życia społecznego.

Literatura

- Kwieciński Z., *Mimikra czy sternik? Dramat pedagogiki w sytuacji przesilenia formacyjnego*, [w:] *Ewolucja tożsamości pedagogiki*, Kwiatkowska H. (red.), Warszawa 1994.
Śliwerski B., *Problemy współczesnej edukacji*, Warszawa 2009.

Zbigniew Babicki, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Maria Mendel (red.)

Miasto jak wspólny pokój. Gdańskie *modi co-vivendi*

Gdańskie Towarzystwo Naukowe i Instytut Kultury Miejskiej, Gdańsk 2016, ss. 429

Krytyczne myślenie o mieście jako przestrzeni współdzielonej przez jej mieszkańców jest fundamentem najnowszej książki wydanej pod redakcją Marii Mendel, pt. *Miasto jak wspólny pokój. Gdańskie „modi co-vivendi”*. Książka jest rezultatem blisko trzyletniej pracy badawczej prowadzonej w ramach projektu „Wspólny Pokój Gdańsk”, Gdańskiego Towarzystwa Naukowego we współpracy z Uniwersytetem Gdańskim, Akademią Sztuk Pięknych w Gdańsku oraz Muzeum Historycznym Miasta Gdańska. Projekt skupiał 28 osób – badaczy różnych dyscyplin naukowych, animatorów społeczności lokalnych oraz działaczy społecznych, którzy w latach 2013–2015 uczestniczyli w comiesiężnych seminariach „tropiąc gdańskie *modi co – vivendi*” (s. 11). Projekt miał na celu kształtowanie *nowej miejskości*. Termin ten określa przestrzeń o charakterze obywatelskim, osiąganą za pomocą edukacyjnych rozwiązań, podkreśla też atut miasta, jakim jest kulturowe zróżnicowanie jego mieszkańców. Publikacja, dzięki interdyscyplinarnemu i intersekcyjnemu podejściu badawczemu, jest istotną pozycją, ważną dla badaczy z różnych dyscyplin naukowych.

Zaprezentowane w książce wyniki badań oparte zostały na koncepcji metodologicznej *Krytyczna Historia Miasta*, przygotowanej na potrzeby projektu przez Marię Mendel. Książka podzielona jest na dwie części, w których zamieszczono 14 rozdziałów, a każdy z nich zawiera indywidualny raport z badań. Dopełnieniem recenzowanej publikacji jest materiał ilustracyjny, będący wizualnym komentarzem oraz – w większości – wyrazem poszukiwań miejskich *modi co-vivendi* w sferze sztuki.

Redaktorka tomu, Maria Mendel, przedstawiając rozumienie kategorii *modi co-vivendi* odwołuje się zarówno do filozofii Jacques’a Rancière’a, jak i powieści Zbigniewa Uniłowskiego oraz do przedsięwzięcia podjętego przez

Instytut Kultury Miejskiej. Kategoria „Wspólny pokój” wiąże się z mieszczaniem się ludzi w przestrzeni ich życia, zarówno w tym, co współdziela, jak i w tym, co stanowi jego odrębne części. Istotna jest tu kategoria „postrzegalnego” (*sensible*), która pozwala określić to, co zmysłowe (*sensual*) i mające sens jako wspólnie odczuwalny i akceptowany ład, współtworzony przez ludzi poprzez ich obecność w przestrzeni wspólnego „pokoju”, jakim w tym wypadku jest miasto Gdańsk. Współzamieszkiwanie pokoju nie jest idealne dla jego mieszkańców, ale może takie być, jeśli wspólne mieszczanie się w nim będzie dla nich porządkiem, który „widać, słyszać i czuć”, i na który się zgadzają. Idea dzielenia się miejscem jest głównym wątkiem projektów opisanych w omawianej książce.

Kolejnym odniesieniem, które odnaleźć możemy w tytule publikacji jest opowiadanie Zbigniewa Uniłowskiego *Wspólny pokój*. Autor w książce przedstawia doświadczenia młodych ludzi żyjących w okresie międzywojennym, którym przyszło zmagać się z trudną sytuacją polityczną na polskich ziemiach. Odwołania do refleksji nad podziałami narodowymi nawiązującymi do książki Uniłowskiego widoczne są w kilku badaniach projektu.

Na zasadzie dygresji należy dodać, iż miasto jako wspólna przestrzeń dzielona przez ludzi, mimo istniejących różnic była motywem przewodnim także projektu „Wspólny pokój” Instytutu Kultury Miejskiej; projekt powstał w 2012 r. przy współpracy z Uniwersytetem Gdańskim i Fundacją Współpracy Polsko-Niemieckiej. Podczas spotkań doświadczeniami związanymi z dawnym i obecnym obliczem miasta wymieniali się między innymi gdańscy auto- i allochtoni. Zainteresowanie biograficzno-historyczną koncepcją identyfikacji doświadczeń związanych z Gdańskiem swoją kontynuację znalazło pośród kilku badaczy projektu „Wspólny Pokój Gdańsk”.

Spójecznie podzielane życie we „wspólnym pokoju – Gdańsku” ściśle wiąże się z kategorią *modus co – vivendi*, opisaną przez Zygmunta Baumana jako podzielenie stylu życia mieszkańców danej przestrzeni, przy zachowaniu różnorodności i wielowymiarowości jego form. Rodzi to potrzebę budowania wspólnoty i ograniczania pogłębiających się nierówności społecznych, czego narzędziem może być m.in. edukacja obywatelska. Maria Mendel kategorii tej nadaje formę mnogą – *modi co-vivendi*. Píše na ten temat następująco: „Stanowczo wyrażam tu w liczbie mnogiej (nie pojedynczo: *modus*, a *modi*), bo wzajemnie satysfakcjonujące sposoby współżycia są nie jednym, a zawsze wieloma rozwiązaniami, akceptowanymi w wielorakich i licznych środowiskach naszego życia” (s. 17–18). Układanie wzajemnych stosunków, dzięki rozwiązaniom akceptowanym przez wiele osób w przestrzeni różnych środowisk, umożliwia współżycie ludzi o odmiennych poglądach i interesach, mimo dzielą-

cych ich różnic i występujących we współzamieszkiwaniu miasta komplikacji. Ważnym aspektem rozumienia omawianej kategorii jest pojmowanie miejsca w sposób wielowymiarowy jako – na podstawie inspiracji koncepcją Doreen Massey – „koperty czasoprzestrzeni”, na której otwieraniem można edukacyjnie i artystycznie pracować, pragnąc uczynić z niej przestrzeń możliwie wolną od ksenofobii i autoprowincjonalizacji.

Jedną z głównych zalet przedstawianej książki jest jej nowatorska koncepcja badawcza i bogata problematyka. *Modi co-vivendi* miasta oraz warunki, w których są one osiągnęte to główne problemy badawcze projektu, znajdujące swoje rozwinięcie w problemach szczegółowych, zawartych w indywidualnych projektach wszystkich badaczy. Ukierunkowanie badań podąża za pytaniami dotyczącymi tego, jaki jest i jaki był Gdańsk jako wspólny pokój; co w przeszłości oraz aktualnie ułatwia, a co utrudnia powstawaniu *modi co-vivendi*; jakie działania w ich zakresie podejmowano oraz podejmuje się nadal w Gdańsku – co udało się pod tym względem uczynić i co z tego wynika dla przyszłych podejmowanych wspólnie działań dążących do tego, aby żyło się gdańszczanom lepiej. Na potrzeby tych poszukiwań powstała koncepcja integrująca działania naukowe i artystyczne – „Krytyczna historia miasta”. Koncepcję tę Maria Mendel opracowała opierając się na założeniach „Krytycznej historii rodziny” autorstwa Christine Sleeter. W ujęciu tym podkreśla się, że warunkiem głębszego zrozumienia badanego świata jest punkt widzenia „podmiotowej tożsamości badacza i badanych” (s. 21). Istotne jest tu rozpoznanie w szerszym kontekście wszystkich elementów wiedzy o mieście, które uda się zdobyć jako materiał badawczy – każda opowieść i narracja są bowiem „historyczne”, ponieważ należą do przeszłości (nawet jeśli oparte są na aktualnie przeżywanych doświadczeniach i dokonywanych analizach). Krytyka w omawianej koncepcji ma wiele wymiarów: jako uznanie dyskursywnego charakteru społecznej rzeczywistości, jako dystans do analizowanej rzeczywistości oraz jako otwarta ocena działalności i wyników pracy badaczy. Szczególnie ciekawy jest tutaj trzeci wymiar krytyczności, który Maria Mendel opisuje jako „systematycznie prowadzoną, seminaryjną dyskusję (rodzaj laboratorium), za pomocą interdyscyplinarności oraz skoncentrowania Zespołu na wspólnych celach, wnoszącą nowe spojrzenia i ledwie przeczuwane albo nieznanie wcześniej indywidualnemu badaczowi pola interpretacji analizowanego materiału” (s. 22). We wspomnianych spotkaniach brali udział także doktoranci i inne zainteresowane problematyką osoby (czasem nawet, jak było to podczas konferencji w lipcu 2014, byli to przypadkowi przechodnie, przechodzący przez pasaż Wielkiej Zbrojowni, gdzie odbywało się spotkanie). Materiałem badawczym były „miejskie opowieści” czyli narracje i historie dotyczące Gdańska, pocho-

dzące z najróżniejszych źródeł, zwane tutaj jako „koperty czasoprzestrzeni”. Ich analiza miała na celu odpowiedź na pytania dotyczące tego, jakie są i w jakich warunkach może być osiągnięte *modi co-vivendi* istniejące w mieście jako sposób otwierania miejsc-kopert na wielorakość znaczeń. Co istotne, poszukiwania badawcze w „Krytycznej historii miasta” są dwuwymiarowe – skoncentrowane na podążaniu w głąb danych (wymiar genealogiczny) oraz na łączeniu ludzi, miejsc i problemów w czasie, rekonstruując w ten sposób znaczenia z nich wynikające (wymiar kontekstualny). „Krytyczna historia miasta” pozwala w „miękkim” sposób, nie ograniczając sposobów myślenia poszczególnych badaczy, pracować razem na zebranych materiale.

Pierwsza część książki *Wędrówki* zawiera 8 tekstów, w których wyeksponowano wędrowanie i towarzyszące mu opowiadanie. Pierwszy z nich, napisany przez socjologa Lesława Michałowskiego, zatytułowany *Wędrówki po mieście w kontekście ożywiania pamięci lokalnej i budowania więzi z miejscem*, oparty jest na badaniu etnograficznym związanym z programem miejskich wędrówek. Omawiane przez autora spacerunki odbywają się cyklicznie i mają już własną tradycję, skupiając nie tylko mieszkańców Gdańska, ale także turystów. Michałowski wędrówkę opisuje między innymi jako formę zwiedzania miasta, czyli popularną praktykę zdobywania wiedzy o nim (szczególnie dzięki poznawaniu na nowo dzielnic miasta poprzez opowieści przewodników). To, co jednak dla niego jest istotne, to pojmowanie wędrówek jako budowania więzi z miejscem (opartej w szczególności na jego diachronicznym wymiarze, autentyczności i koncepcji „miejsc pamięci” – wędrówka jako „podróż sentymentalna”) oraz jako praktyki ożywiającej pamięć (mowa tu głównie o pamięci społecznej w wymiarze lokalnym oraz o zjawisku prywatyzacji pamięci społecznej opartej na wzmożonym zainteresowaniu historiami lokalnymi i prywatnymi). Badacz podkreśla, że lokalny wymiar wędrówek jest niezwykle ważnym ich aspektem – powstające wokół nich narracje nie dotyczą oficjalnej historii miasta, ale stojąc gdzieś obok oficjalnego dyskursu przeszłości, pozwalają na odkrywanie historii życia codziennego, przedstawiając przeszłość dzielnic, grup społecznych lub koncentrując się wokół innych sprofilowanych tematów.

Znikająca stocznia i jej obrońcy. Wędrówka subiektywną trasą miejsc (nie) istniejących to tekst Dominika Krzemińskiego – socjologa i pedagoga, który przedstawił wędrówkę po miejscach, których już nie ma lub które się pojawiły w stoczniovym krajobrazie. W tych przestrzeniach realizowane były wydarzenia oraz inicjatywy społeczne – w jedną z nich: „Nie dla burzenia Stoczni Gdańskiej”, zaangażowany był sam autor, dzięki czemu mógł on zdobyć wiedzę i obserwacjami uzupełnić analizowany materiał badawczy. Opisane wędrówki po (nie)istniejących miejscach, oparte na obszernych fragmentach wy-

powiedzi osób zaangażowanych w problematykę, są próbą namysłu nad tym, na ile tereny postoczniowe mogą stać się laboratorium budowania czegoś nowego, powstawania nowych rozwiązań w myśleniu o mieście – tworząc kategorię miasta jako przykładu solidarnego myślenia.

Rekonstrukcje wydarzeń historycznych związanych z Gdańskiem stały się tematem badań Marcina Boryczko, filozofa i antropologa, który w tekście *Odgrywanie jako wędrowanie w opowieści. Animacja społeczności lokalnej na przykładzie grup rekonstrukcji historycznej* pokazuje, jak „opowiadanie zdynamizowanym obrazem” pozwala na łączenie tego, co dawne w przestrzeni oraz tego, co nowe. Przeprowadzone na przełomie lat 2014 i 2015 badanie miało charakter etnograficzny. Zaprezentowane w tekście grupy rekonstrukcyjne to: Grupa rekonstrukcji Historycznej „Biały Orzeł” oraz Garnison Danzig, działające w Gdańsku i okolicy. Wszystkie skupiają się na okresie XVIII wieku. Autor badania opisuje podejmowane przez rekonstrukcjonistów działania: odtwarzanie scen z życia codziennego i wojskowego, tworzenie artefaktów, rekonstrukcje bitew i ważnych wydarzeń historycznych. Boryczko prezentuje działania jako nieformalne praktyki kulturowe, które prócz charakteru edukacyjnego i kulturowego, niosą ze sobą zadowolenie i satysfakcje, budując tożsamość i przynależność do wspólnoty, która niejednokrotnie jej członkom nadaje sens życiu „tu i teraz”, stając się akceptowalną formą współistnienia w miejskiej przestrzeni. Wspólne wędrowki po historii miasta to również droga budowania zażyłości kulturowej opartej na poetyce społecznej jako włączaniu „społecznego zakorzenienia do żywego doświadczenia, rzeczywistości przeżywanej” (s. 115).

Wędrowki po Gdańsku i przeplatanie się narracji przewodników oraz turystów to wątek poruszany przez Aleksandrę Kurowską-Susdorf w rozdziale *Od pielgrzymujących Danzigerów do turystów współczesnych. Opinie gdańskich przewodników*. Przeprowadzając wywiady z miejskimi przewodnikami oraz obserwację uczestniczącą autorka opisuje, odwołując się do koncepcji pedagogiki podróży, niemieckich turystów. Zwiedzanie Gdańska przedstawione jest tu przez pryzmat podróży – jej terapeutycznej roli jako słuchania, obserwowania, opowiadania. Istotne w badaniu są także edukacyjne cele pracy przewodnika jako osoby, która przez pryzmat swych doświadczeń czy oczekiwań kreuje wizytówkę nie tylko Gdańska, lecz także całego kraju, oraz cele samego podróżowania.

Kolejny rozdział poświęcony jest nowym mieszkańcom Gdańska – imigrantom oraz działaniom, które tworzą przestrzeń przyjazną dla wszystkich gdańszczan. Dorota Jaworska i Khedi Alieva – aktywnie zaangażowane działaczki i badaczki – w tekście pt. *drodze. Gdańskie modele współżycia na styku z imigrantami* przedstawiają doświadczenia osób, które przyjechały do Gdań-

ska i tu zamieszkały. Poprzez obserwację uczestniczącą, badania ankietowe, pogłębione wywiady, pisemną autobiografię a także analizę dokumentów, sporządziły opis procesu integracji – modele współżycia mieszkańców, doświadczane problemy i wypracowane praktyki. Szczególnie istotne w badaniu zdaje się poruszone zagadnienie formowania nowej tożsamości imigrantów oraz wskazanie obustronności procesu integracji.

Miasto jako przestrzeń potencjalna kultury. Czas wolny w narracjach młodych gdańszczan to rozdział napisany przez Jolantę Sokołowską, która wykorzystując również metodologię badania w działaniu za cel stawia sobie społeczną zmianę sytuacji dzieci i młodzieży przez edukację i animację społeczną. Badaczka, na podstawie danych zebranych z otwartych wywiadów eksperckich z młodymi gdańszczanami, pochodzącymi zarówno z rodzin o niskim, jak i wysokim statusie ekonomicznym i socjokulturowym, opisuje ich sposoby uczestnictwa w kulturze. Przeprowadza także rozmowy z animatorami i analizuje projekty animacyjne i edukacyjne realizowane w celu tworzenia nowej przestrzeni Gdańska współdzielonej z młodzieżą, poszukując obszarów, które nastawione byłyby na współtworzenie kultury z udziałem samych zainteresowanych. Miasto w narracjach młodych ludzi jest przestrzenią zarówno inkluzyjną, jak i wykluczenia, u podstaw którego leżą znaczące nierówności społeczne, a co za tym idzie skrajnie różne możliwości spędzania wolnego czasu. Badania wykazały także, że miejska „przestrzeń czasu wolnego” nie jest współdzielona z młodzieżą, nie ma w niej miejsca na potencjalne możliwości podejmowania działań na różnych polach i w różnych zakresach przez młodzież. Ogromną szansę autorka widzi jednak w propozycjach projektów gdańskich animatorów, które nastawione są na możliwość spotkania, poznania się i wspólnego działania młodych gdańszczan.

Maciej Bakun, historyk związany z Gdańskim Towarzystwem Naukowym, zajął się tematem *Policja w dziewiętnastowiecznym Gdańsku i wędrownie formy społecznej samoorganizacji mieszkańców na rzecz dyscypliny w mieście*. Analizując materiały źródłowe prowadzi on Czytelnika po gdańskich drogach przestępczości i jej przeciwdziałaniu, przedstawiając działalność kryminalną, zmagania policji i samoobronę mieszkańców poszczególnych dzielnic miasta. Jak wykazuje autor, Gdańsk pod pruskim panowaniem nie miał wystarczającej liczby policjantów, aby miejskie życie uznać można było za bezpieczne. Dziewiętnastowieczni gdańszczanie zaczęli zatem zakładać organizacje, które zajmowały się nocnymi patrolami oraz wykrywaniem i zapobieganiem drobnym przestępstwom. Jedną z powołanych organizacji skupiających mieszkańców różnych dzielnic był Związek Bezpieczeństwa, który w połowie XIX wieku skupiał 646 członków, będąc tym samym potężną formą samoorganizacji mieszkańców.

Pierwszą część książki – *Wędrowki* – zamyka rozdział poświęcony niezwykle licznej i mobilnej grupie zamieszkującej miejską przestrzeń i mającej niewątpliwy wpływ na jej kształtowanie, którą są studenci gdańskich uczelni. *Gdański student – to znaczy kto? Rzecz o tożsamości młodych w przestrzeni miejskiej* to publikacja Pawła Bykowskiego, który wykorzystując zarówno ilościowe, jak i jakościowe metody badawcze zajął się problemem tożsamości młodych mieszkańców Gdańska (pokolenia Y: dwudziesto- i trzydziestolatkami), zarówno tych zamieszkujących miasto od urodzenia, jak i tych, którzy „napłynęli” do Trójmiasta. Identyfikacja studentów, jak wykazują badania, wiąże się głównie z najbliższym otoczeniem, do którego mają emocjonalny stosunek. Natomiast miasto nie jest postrzegane jako wyraźne odniesienie tożsamościowe, lecz jako symbol, doświadczenie, świadek historycznych wydarzeń.

Druga część książki zatytułowana *Kreacje* bezpośrednio nawiązuje do działań twórczych współtworzących miejską przestrzeń. Dorota Rancew-Sikora w pracy *Wspólny przedpokój? „Modi co-vivendi” w mieszkaniach* zajęła się badaniem gdańskich budynków mieszkalnych, które przez konieczność przekształcenia ich w okresie powojennym, stały się przestrzenią współdzieloną często przez obcych sobie ludzi. Autorka, wykorzystując niekonwencjonalne podejście badawcze – łącząc analizę dyskursu, storytelling i idee zawarte między innymi w antropologii społecznej, prezentuje historie analizowanych domostw. Materialna przestrzeń współdzielona przez wielu ludzi określana jest jako „skaleczona”, ponieważ jej kształt nie odpowiada potrzebom mieszkańców. Stają więc oni przed koniecznością przekształcania dawnych mieszkań, tak aby zaadaptować je do swoich potrzeb. Opisywane zmiany budowlane i remontowe mają dla autorki zarówno wymiar praktyczny, jak i symboliczny, ukazujący ruch i zmianę w obrębie miejskiej przestrzeni.

Mirosława Borzyszkowska-Szewczyk w kolejnym rozdziale *(Re)konstrukcje gdańskich „modi co-vivendi” w tekstach autobiograficznych autorów pochodzenia żydowskiego. Motyw bramy/drzwi*, opierając się na „pamięci” gdańszczan pochodzenia żydowskiego, przedstawia obraz przeszłości badanej grupy oraz to, w jaki sposób definiują oni swoją tożsamość lokalną. Analizując teksty Gertrud Meili-Dworetzki oraz Franka Meislera, badaczka poszukiwała funkcji i znaczeń nadawanych przez autorów miejskim drzwiom i bramom. Opisywane doświadczenia ze styku kultury polskiej i niemieckiej przedstawiają relacje społeczno-polityczne, często oparte na podziałach, konfliktach oraz napięciach współtworzących wielokulturowe miasto, którym był Gdańsk na początku dwudziestego wieku. Opisując symboliczny wymiar drzwi i bram, który towarzyszy autobiograficznej opowieści gdańszczan, badaczka nawiązuje do

współczesnej sytuacji Europy i dążenia do „zgodnego współlistnienia społeczności różnorodnych kulturowo” (s. 293).

Losy rodzin przesiedlonych z Wileńszczyzny do Gdańska są tematem badań biograficznych, których podjęły się Katarzyna Stankiewicz, Alicja Zbierchowska oraz Sylwia Bykowska. Przeprowadzone przez autorki rozdziału *Wileńska rodzina w społeczności Gdańska. „Modi co-vivendi” powojennego miasta* badania ściśle wpisują się w nurt badań nad przesiedleniami okresu powojennego. Analizując materiały Cyfrowego Archiwum Pomorskich Kresowiaków oraz wywiady swobodnie przeprowadzone wśród osób, które przeprowadziły się jako dzieci bądź nastolatki do Gdańska po wojnie albo też są pochodzenia wileńskiego, ale urodziły się w Gdańsku tuż po przesiedleniu rodziców, badaczki opisują przekazy rodzinnych pamięci mówiących o funkcjonowaniu całej rodziny w nowej rzeczywistości bycia wśród gdańszczan – budowania relacji, przejawów zarówno integrowania się, jak i izolowania oraz „wyczekiwania” na powrót do domu. Poznawanie „mikrohistorii” badanych, traktowane jest tu jako narzędzie w poznaniu prawdy o przeszłości – procesów zachodzących między ludźmi i grupami społecznymi, w tym wypadku różnych kultur i narodowości, co ma posłużyć do projektowania współczesnych działań integrujących i wspierających grupy mniejszościowe żyjące w Gdańsku.

Agnieszka Bzymek w rozdziale *Psychoanaliza miasta. Ku „modi co-vivendi”*, dokonując analizy fenomenograficznej rekonstrukcji wypowiedzi badanych osób (użytkowników gdańskich galerii sztuki), stara się odnaleźć odpowiedź na pytanie „jak miasto terapeutyzuje?” (s. 337). Przeprowadzając psychoanalizę wnętrza miasta badaczka wyróżniła kategorie: głód samooceny, głód *sacrum*, głód miłości, głód rozwoju, głód społeczny. Posłużyły one opisowi uzyskanego materiału, wskazując na to, w jaki sposób miasto dokonuje terapii człowieka przy udziale galerii sztuki. Gdańsk w perspektywie badanych traktowany jest jako miasto marzeń, które było oswajane, składające się z miejsc, w których byliśmy jako części nas oraz dające możliwości kompensowania braków z dzieciństwa, związanych z tym miejscem – podejmowanie decyzji o tym, gdzie pójdziemy i co będziemy robić w mieście.

Kolejny rozdział „...Dotykanie spraw ledwie przeczytych”. *Wybrane działania trójmiejskich artystów w otwartej społecznej przestrzeni* autorstwa Doroty Grubba-Thiede, opisuje przenikanie się świata nauki i sztuki jako „proroków” zwracających uwagę na to, co się dzieje w miejskiej przestrzeni i co może się stać. Analizując sylwetki, działania i projekty gdańskich artystów autorka przedstawia wpływ sztuki na przestrzeń publiczną miasta. Ukazuje między innymi „miejsca energetyczne” w Gdańsku, znaczenia nadawane przestrzeni przez działania artystyczne, refleksje nad przemijaniem osób i miejsc,

parametry przestrzeni publicznej. Nawiązując do spraw „ledwie przeczytych”, które są wyrazem pewnej nadwrażliwości artystów w podejściu do miasta, autorka podkreśla istotę uwspólniania radości i miejskiej przestrzeni.

Działania artystyczne w Gdańsku są również przedmiotem badań Małgorzaty Anny Karczmarzyk, która opisuje je w rozdziale *Wspólnota i u(nie)upamiętnianie. Rewizualizacje, znaczenia i strategie budowy miasta w przestrzeni Gdańska*. Wykorzystując analizę semiotyczną oraz metodę badania w działaniu, autorka zarówno opisuje tworzone przez młodzież i profesjonalnych artystów projekty artystyczno-badawcze, jak i tworzy działanie rysunkowe, będące próbą uchwycenia tego, czym jest dla badanych, gdański „wspólny pokój”. Autorka, prezentując interwencje artystyczne w miejskiej przestrzeni, przedstawia je jako strategie budowy miasta, w którym przecinające się płaszczyzny i znaczenia są współtworzone przez mieszkańców: „Każda akcja jest bowiem doświadczeniem wspólnym, poszukuje »innego«” i zarazem staje się przestrzenią »układania się« w mieście” (s. 421).

Z pewnością, co podkreślają autorzy, Gdańsk jest miejscem wielorakich znaczeń, tworzących swoisty „atlas miejsc dobrych i złych”. W osiągnięciu akceptowalnego ładu przestrzeni istotne są potrzeby wszystkich „współlokatorów”, których zaspokajanie generuje działanie będące siłą napędową tworzenia więzi. Jako warunki zaistnienia *modi co-vivendi* wymienić można zaufanie, wspólne doświadczenia, autentyczność, harmonię obrazu, przyjazność i wiarygodność poszczególnych miejsc w miastcie, u podstaw czego leży warunek konieczny, czyli skuteczna komunikacja. Aby mogła ona mieć miejsce, istotne jest spotkanie mieszkańców – „dialogiczne skrzyżowanie ich szlaków” (s. 42). Osiągnięcie zróżnicowanych *modi co-vivendi* wiąże się w pracach autorów również z szeroko pojmowanymi działaniami edukacyjnymi i artystycznymi, które dają możliwość uczenia się zgodnego, wspólnego życia oraz współtworzenia i współprzeżywania miejskiej przestrzeni jako „wspólnego pokoju”.

Prezentowana książka porusza wiele fascynujących wątków. Przedstawia miejskie „układanie się”, zarówno dawniej, jak i dziś, dotyka swoją problematyką bardzo szerokiego pola badawczego i wielu środowisk oraz problemów społecznych miasta. Tworzy równocześnie wspaniałą całość – niezwykle wędrowkę po Gdańsku i miejskich *modi co-vivendi*. Oprawa graficzna książki, a w szczególności jej okładka, stanowi rodzaj przewodnika-mapy, która prowadzi za pomocą pasków, zaczynających się przy nazwiskach autorów do ich artykułów. Zachęcam gorąco do „zwiedzania”, tym bardziej, że książka dostępna jest w wersji elektronicznej (<http://repozytorium.ikm.gda.pl/items/show/138>).

Patrycja Łąga, Uniwersytet Gdański